

Ola Ost, Jestem na wieży

Jeden zero w walce ja
Ze sobą nie mam szans
Nie umiem powstrzymać się
Robię coś
Coś co kończy mnie
To nie dla mnie wiem
Uciec nie mogę
Czuję jak

Jestem na wieży z której nie mogę zejść
W kłamstwach płacze się i boję się gdy mam spojrzeć w dół
Jestem ciągle na wieży z której nie mogę zejść
Tak się czuję całe życie więźniem moich błędów

W końcu prawo każdy ma
By czasem zrobić źle
A potem rozgrzeszać się
Pocieszam się
Mam nadzieję i
Proszę wybaczyć mi
Uciec nie mogę czuję jak

Jestem na wieży z której nie mogę zejść
W kłamstwach płacze się i boję się gdy mam spojrzeć w dół
Jestem ciągle na wieży z której nie mogę zejść
Tak się czuję całe życie więźniem moich błędów

Tak mijają dni i tak coraz wyższa jest wieża kłamstw

/Nie każ mi patrzeć w dół/